Robert Ciupa, Łucja Marek

Górnośląski azyl
Pielgrzymki stanowe do Piekar Śląskich w materiałach Służby Bezpieczeństwa

Historia sanktuarium w Piekarach Śląskich jako miejsca pielgrzymowania sięga XVII wieku. Jak wierzono, za wstawiennictwem Matki Boskiej – czczonej w wizerunku Pani Piekarskiej – mieszkańcy okolicznych miejscowości wypraszali liczne łaski i uzdrowienia. Z czasem sława obrazu przekroczyła granice Śląska. W XIX wieku, gdy proboszczem parafii był ksiądz Jan Ficek, budowniczy obecnej bazyliki, Piekary stały się głównym ośrodkiem odnowy religijno–moralnej oraz centrum katolicyzmu społecznego i polskości Górnego Śląska. Taki charakter ośrodka piekarskiego przetrwał aż do wybuchu drugiej wojny światowej w XX wieku. W latach powojennych powrócono do dawnych tradycji, inicjując (od 1947 roku) coroczne pielgrzymki stanowe. Mężczyźni i młodzieńcy pielgrzymowali (i nadal pielgrzymują) do Piekar Śląskich w ostatnią niedzielę maja, a kobiety i panny w pierwszą niedzielę po 15 sierpnia. Społeczny wymiar piekarskich pielgrzymek nabrał szczególnego znaczenia w okresie PRL, w czasie marginalizowania religii i silnej laicyzacji społeczeństwa przez władze komunistyczne.

W trakcie piekarskich uroczystości biskupi poruszali aktualne i bardzo newralgiczne na Śląsku problemy, m.in. budownictwa sakralnego, wolnych od pracy niedziel, dostępu katolików do środków masowego przekazu. Te ważne kwestie, będące źródłem napięć i konfliktów w stosunkach państwo-Kościół, obecne były w towarzyszących zjazdom hasłach, przemówieniach, kazaniach, naukach stanowych, dekoracjach, a także komentarzach i dyskusjach, sięgających daleko poza sanktuarium. Piekary stanowiły pewnego rodzaju oazę wolności, bezpieczny azyl dla krytyki polityki rządzących w kontekście katolickiej nauki społecznej. Organa władzy z niepokojem obserwowały przebieg i skutki pielgrzymek:
…Kalwaria piekarska wykorzystywana jest jako rodzaj bariery ochronnej, stwarza poczucie bezkarności, swoistego azylu. Dokonuje się ocen problemów gospodarczych, społecznych, funkcjonowania państwa w sposób bezceremonialny i demagogiczny a jednocześnie uchyla się od ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności. Obserwowana eskalacja tego typu, nie zatrzymuje się u progu świątyni piekarskiej a przenoszona jest na teren całej diecezji a nawet poza województwo... [Fragment dokumentu z akt SB: *Polityczna ocena pielgrzymek do sanktuarium maryjnego w Piekarach, 1978 r.*].

Komunistyczne władze partyjno-państwowe obawiały się skupiska rzeszy wiernych (zwłaszcza mężczyzn) wokół „piekarskiej ambony", rodzącego się w tej atmosferze poczucia wolności, formułowanych żądań, w tym poszanowania praw należnych wierzącym i praktykującym obywatelom. Przed corocznymi pielgrzymkami Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Katowicach powoływał specjalny zespół złożony z przedstawicieli aparatu partyjnego, administracji terenowej oraz Służby Bezpieczeństwa. Jego zadaniem było przeciwdziałanie piekarskim stanowym zjazdom, a zwłaszcza ograniczenie frekwencji pątników oraz rzekomej „wymowy politycznej" uroczystości. W tym celu wykorzystywano wszelkie dostępne środki administracyjne i operacyjne.

Właściwe terenowe urzędy państwowe nie zezwalały parafiom województwa katowickiego na organizowanie zbiorowych pielgrzymek do Piekar Ślaskich. W latach 1966-1968 spośród 190 tego typu wniosków tylko dwa zaopiniowano pozytywnie. Negatywne decyzje uzasadniano ogólnikowymi, a czasem absurdalnymi argumentami: *…nie wypełnieniem wymogów stawianych organizatorom pielgrzymek, względnie warunkami województwa (duży ruch na drogach co grozi pieszym niebezpieczeństwem wypadku)*. Wobec powyższego pielgrzymi poruszali się poboczami, w małych grupkach, bez emblematów

religijnych i chorągwi, sprawiając wrażenie indywidualnego marszu, na który zgoda władz nie była konieczna. Utrudniało to organom Milicji Obywatelskiej bezpośrednią interwencję, ale nie chroniło pątników przed represjami. W drodze do piekarskiego sanktuarium byli obserwowani i fotografowani przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, a później na tej podstawie szykanowani w miejscu pracy lub karani przez kolegia karno-administracyjne.

Służba Bezpieczeństwa wspierała działania administracji państwowej i aparatu partyjnego w okresie poprzedzającym stanowe zjazdy, w trakcie ich trwania i po zakończeniu. Za inwigilację przygotowań i przebiegu pielgrzymek bezpośrednio odpowiadały wojewódzka jednostka SB w Katowicach oraz terenowa SB w Tarnowskich Górach. Funkcjonariusze na podstawie informacji zebranych w toku prowadzonych czynności operacyjnych (donosy tajnych współpracowników, podsłuchy, przegląd korespondencji) szczegółowo planowali zabezpieczenie piekarskich uroczystości. Wydział IV (wyznaniowy) SB Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (od 1983 roku Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Katowicach) prowadził działania w ramach tzw. spraw obiektowych o kryptonimach: „Sanktuarium", „Bazylika" „Piekary". Do akt włączano informacje uzyskane od innych wydziałów wojewódzkiej jednostki SB. Pion „W" (perlustracja korespondencji) dostarczał kopie listów i telegramów dotyczących organizacji stanowych zjazdów. Pracownicy Wydziału „B" (obserwacja) oraz Wydziału „T" (technika) szacowali liczbę pielgrzymów, wykonywali dokumentację fotograficzną, nagrywali kazania i wypowiedzi dostojników kościelnych oraz osób przemawiających podczas uroczystości.

Wystawa pt. „Górnośląski azyl" przybliża działania komunistycznego aparatu bezpieczeństwa wobec piekarskich pątników, z akcentem na lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte minionego wieku. Ekspozycja ukazuje na podstawie zachowanych materiałów Służby Bezpieczeństwa metody i techniki inwigilacji pielgrzymów przybywających do Piekar Śląskich. Przedstawia stanowe zjazdy tylko z perspektywy SB.